

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY:

miesięcznie w administr. 9 mk. z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową 10 m. 50 f.

CENA OGŁOSZENI:

za wiersz petittu jednoszpaltowy w tekście i nekrologi 3 mk., za tekstem 2 mk.

Polski Teatr Nowoczesny. Operetka Polska.

Sala „LUTNIA“ S-to Jerska 6. Telefon 401.

Dziś, w sobotę, 29 listopada 1919 r. Początek punktualnie o g. 8 w.

po raz szósty **MANEWRY JESIENNE.**

operetka w 3 aktach E. Kalmana—libretto K. Bakonay.

Reżyserował S. Szczyka.

Kapelmistrz A. Wiliński.

Baletmistrz J. Ciesielski.

Kasa czynna jest codziennie od 11—1 i od 4-ej do końca przedstawienia.

W poniedziałek, 1-go grudnia „Cnotliwa Zuzanna“ operetka Gilberta.

POLSKI TEATR LUDOWY. GNACH TEATRU MIEJSKIEGO na Placu Ratuszowym.

Dziś, w sobotę 29 listopada 1919 r.

Obchód Listopadowy.

I. **ONA.** Prolog napisany przez Wł. Renarda.II. **DRAMAT JEDNEJ NOCY.** Poemat dramatyczny w 1 akcie przez Urbańskiego.

Odbędą się dwa przedstawienia.

Początek I-go o godz. 6 w., II-go o godz. 8 wiecz.

Bilety od 50 kop. nabywać można w kasie Teatru Ludowego od 10 rano.

Dla wojskowych 20% ustępstwa.

KINO-TEATR WOJSKOWY 6 C.U.F. Ostrobramska 5. (Sala Miejska).

Sobota, dnia 29 listopada r. b.

Wielki turniej **WALK**, *Walecz*

1 para, drugie spotkanie dwóch championów CZARNA MASKA (zapaśnik-juncognito) KORNACKI (champion polski). 2 para LUTOW (champion świata), — PIŁKOW (champ. Turkiest). 3 para M. ADLER (zapaśn. staroz.)—NIBZNANY (zapaśn. amat.). 4 para—walka wolno-amerykańska: KIWI (nowoprzyb. zap.)—RAPAŁ (zap. śr. wagi). (Walki odbywają się między dwoma seansami filmowymi). Początek walk o 8 m. 30 w.

Na ekranie 1) **Bankier** (potęga złota), wsp. miaty dramat w 4 akt. 2) **Nie sądzicie** zajmujący obraz w 4 częściach. Nad program 3) **Tygodnik Wojenny** № 1 i 2. Początek seansów filmowych o godz. 5^{1/2} i o 9 wiecz. Teatr dobrze ogrzewany.

Ustąpienie gabinetu.

WARSZAWA (27 bm. Tel. wł.)—Paderewski przyjął warunki postawione przez przewodniczących klubów sejmowych. Celem lepszego funkcjonowania gabinetu zostanie utworzony mały gabinet składający się tylko z czterech ministrów.

Ministrowie zaskoczeni zostali dymsją.

WARSZAWA (27 bm. Tel. wł.)—Wszyscy ministrowie oddali do dyspozycji Paderewskiego swe teki. W południe odbyła się konferencja przewodniczących klubów, mimo gorących protestów ze strony ludowców, i zwłaszcza socjalistów, postanowiono utrzymać Paderewskiego jako prezesa ministrów i stworzyć nowe stanowisko wice-prezesa gabinetu, posiadającego pełnię władzy.

Celem wyjaśnienia sytuacji postanowiono obrady Sejmu odroczyć na tydzień.

WARSZAWA 28 bm. (P.A.T.)—Podczas wczorajszego posiedzenia Sejmu oświadczył marszałek, że około godziny 6-ej doniósł mu prezydent ministrów, że **cały gabinet złożyl dymisję**. Szczegóły przebiegu kryzysu znane już na konwencie seniorów, który odbywał posiedzenie

w południe. Wówczas już zawiadomił marszałek Sejmu, że gabinet radzi nad podaniem się do dymisji i że konwent seniorów winien wyrazić opinie sejmowi w tej sprawie.

Marszałek podał następujący projekt załatwienia kryzysu:

Paderewski pozostaje na swoim stanowisku. Utworzone zostanie stanowisko wiceprezydenta gabinetu. Wiceprezydent będzie samodzielnie kierował polityką wewnętrzną. Ustanawia się ścisły Komitet ministrów, w którego skład wchodzi: wiceprezydent gabinetu oraz ministrowie spraw wewnętrznych, zagranicznych i wojskowych.

Przedstawiciele klubów przeważnie zgodzili się na to, że Paderewski jest nieodzowny na stanowisku prezydenta ministrów i ministra spraw zagranicznych. Konwent seniorów zawrobował propozycje marszałka. O uchwałę konwentu powiadomiono asyentychmiast prezydenta ministrów.

Około godziny 6-ej ogłoszono dymisję gabinetu.

Na posiedzeniu Sejmu w dniu 27 b. m. przyjęto ustawę o rekwisycji mieszkań dla urzędników.

Trzecie czytanie ustawy o czasie pracy odłożono, ponieważ Sejm może pracować dopiero po utworzeniu nowego gabinetu.

Posiedzenie sejmowe odłożono do następnego czwartku.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 28 listopada.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Pod Dźwińskiem po przygotowaniu artyleryjskiem podeszli bolszewicy do ataku. Zostali jednak odrzucony. W rejonie Leppla ożywiona działalność wywiadowcza. Pod Bobrujkiem dokonano oddziały naszej śmiałego wypadu, biorąc kilkadziesiąt jeńców i 6 karabinów maszynowych, oraz większą ilość amunicji. Na odcinku Polesia działalność bojowa patroli.

TELEGRAMY.

WARSZAWA (27 bm. Tel. wł.)—Do Warszawy przybył delegat rządu lotewskiego Atyś Kenig.

WARSZAWA (27 bm. Tel. wł.)—Nadeszły wiadomości, iż Rada Najwyższa przyznała Polsce mandat dla Galicji Wschodniej na lat 25 pod warunkiem anteaomicznego ustroju z Sejmem we Lwowie i osobnym wojskiem, które może być użyte tylko w celach obrony.

PARYŻ 28 b. m. (P. A. T.)—Utworzył się międzynarodowy **związek stowarzyszeń studenckich**. Należą do niego i polskie stowarzyszenia. Niemieckie stowarzyszenia będą dopiero dopuszczane, gdy Niemcy przyjdą do Ligi Narodów.

WARSZAWA (28 bm. P.A.T.)—Dzisiaj wieczorem przybył z Brześcia do Warszawy przebywający w Moskwie ks. arcybiskup Repp. Jest to pierwszy wynik układów Polskiego Czerwonego Krzyża o wymianę internowanych jeńców.

KAMIENIEC PODOLSKI (28 bm. P.A.T.)—Delegat Czerwonego Krzyża komunikuje, że w ostatnich dniach przed opuszczeniem Kamieńca przez Pełturę, bawiła tam misja **bełszwłoka** w celu prowadzenia **portrakcji z Ukraińcami**. Proponowano Pełturze stworzenie Ukraińcy wsamian za wyrzucenie się lewobrzeżnej jej części z Połtawą, Czernikowem i Ekaterynosławiem. Do porozumienia nie doszło.

WARSZAWA (28 bm. P.A.T.)—Obecnie przybywa do Warszawy znaczna ilość rodaków z powiatów: **kamienieckiego, płoskirowskiego, żytańskiego**.

BELGRAD (28 bm. P.A.T.)—**Rząd włoski** komunikował **rządowi jugosłowiańskiemu**, że będzie przestrzegal wykonania decyzji paryskich w sprawie Rjeki i zabroni d'Annunziowi ataku na Spalato.

BUDAPESZT (28 bm. P.A.T.)—Uwieszono porucznika Hittnera, który brał udział w zamordowaniu **Tiszy**. Hittner zdradził oficerów i polityków współpracujących.

RZYM (28 bm. P.A.T.)—**Do parlamentu włoskiego** wybrano 161 liberałów, 156 socjalistów, 100 katolików, 23 demokratów, 16 reformistów, 9 republikanów. Resztę mandatów zdobyły drobne grupy.

PARYŻ (28 bm. P.A.T.)—Paryska Rada ministrów obradowała nad **kryzysem węglowym**. Zgłoszono wniosek, by Niemcy dostarczyły 10 ton węgla za każdego jeńca.

PARYŻ (28 bm. P.A.T.) Z Raymą donoszą urzędowo o mianowaniu Scialoli delegatem przy Radzie **Ligi Narodów**.

KOPENHAGA (28 bm. P.A.T.)—**Delegat bolszewicki** Litwinow w Kopenhadze oświadczył, że o ile konferencja co do wymiany zakładników doprowadzi do pomyslanego rezultatu, będzie on usilował wszcząć **rokowania pokojowe**.

MOSKWA (28 bm. P.A.T.)—Moskiewska «Ruskaja Prawda» zamieszcza **możę Lenina** na posiedzeniu Centralnego Komitetu Rewolucyjnego w Moskwie. Powiedział on: «z obrzymim zapasem pieniędzy, z kliszami do ich drukowania, z bronią w rękę burżuazji zestawimy kraj zniszczony. Nie da sobie ona rady z ogromem zadań gospodarczych. Nowy rząd burżu-

azyj nie potrafi dać narodowi **wszystkiego**. Popełniliśmy błąd, drażniąc samowolę. Powtórzy go rząd burżuazyj. Burżuazja rozpadnie się na grupy walczące o władzę, a wtedy wybije godzina naszego zwycięstwa: **Chłopi** dotychczas nieprzyjaźni pójdą z nami—i nowa rewolucja będzie **niezwycięzona**».

WARSZAWA (28 bm. P.A.T.)—Iskrowo z Moskwy: **Na Kołczaka wykonano zamach** granatami ręcznymi. Kołczak wyszedł cało, kilku żołnierzy zabitych.

WARSZAWA (28 bm. P.A.T.)—**Komunikat lotewski** z 24 bm. donosi: **Wojska lotewskie** postępują dalej na przód.

LYON (28 bm. P.A.T.) Bułgarzy podpisali w czwartek **traktat pokojowy**.

PARYŻ (28 bm. P.A.T.) Jugosławia podpisała w czwartek **traktat St. Germain** oraz traktat o **niezależności narodowej**.

PARYŻ (28 bm. P.A.T.)—**Konwencja** akceptowała **skład gabinetu węgierskiego**.

O silną władzę.

Trudno żądać aby człowiek, który dopiero co przeszedł zapalenie mózgu lub tyfus, dała piękne go powstał z łoża w pełni sił i zdrowia.

Świat nasz po wojnie, największej jaką dzieje znała, jaką ludzkość pamięta, podobny jest właśnie do takiego rekonwalescenta, to też nie należy dziwić się różnym niedomaganiom i zaburzeniom, strajkom i masowemu obłędowi ogarniającemu całe warstwy narodów, nawet całe narody, jak to widzimy w Rosji.

Grunt jest: że choremu zdrowie wraca, chociaż powoli, stopniowo ale widocznie.

Pierwszy przykład otrzeźwienia dała Francja, ta sama Francja, która pierwsza bohatercko rzucała się w odmęt wojny o najświętsze ideały ludzkości, ona pierwsza zrozumiała i rozpoczęła walkę zwycięską z wewnętrzną anarchją i rozkładem aurtującym dziś wszystkie narody.

Wynik wyborów do parlamentu francuskiego jest tego najlepszym przykładem i stawia Francję na czele narodów—bojowników za kulturę, porządek i prawo.

To samo stanowisko, jakie zajmowała i zajmuje Francja na zachodzie Europy—Polska—przedmurze kultury chrześcijańskiej—winna zajmować na wschodzie.

Zadanie jej wielkie jest i święte. Wielkie powinniśmy stawiać względem siebie wymagania, jednocześnie jednak musimy być względni i nieza-

łamywać ręk, nie upadać na duchu, jeżeli nie wszystko dzieje się po myśli naszej, po myśli szczerych patriotów.

Jeżeli na wstępie powiedzieliśmy, że trudno żądać aby człowiek, który co dopiero przeszedł ciężką gorączkę, dała piękna powstanie w pełni sił i zdrowia — to trudniej jeszcze wymagać tego od narodu, który powstał z grobu po 125 latach politycznego niebytu.

Powstanie nasze zawdzięczamy bohaterstwu odruchowi — tam jednak gdzie bohaterstwo się kończy, zaczyna znużająca praca, wymagająca nie tylko wytrwałości, ale i doświadczenia, okazać się musiały pewne braki, z których umiejętnie skorzystał wróg wewnętrzny, szersząc podstępnie niezadowolanie i przygotowując grunt do przewrotów.

Ale geniusz narodu i w tym razie nie opuścił nas. Najważniejszą jest, iż w porę zdaliśmy sobie sprawę z niebezpieczeństwa, to też wołanie na «baczości» rozległo się zaraz ze wszystkich niemal ust, jednocześnie wszyscy niemal jasno zdali sobie sprawę czego nam przedewszystkiem potrzeba: silnej władzy.

Poznać własne niedomagania, jest to pierwszy krok do poprawy.

Obecnie uczyniono krok drugi, za jaki uważamy rekonstrukcję gabinetu, połączenie pełni władzy w ręku kilku (4) ministrów.

Dopóki skład nowego ministerjum nie będzie nam znany, musimy się wstrzymać od szczegółowych uwag i komentarzów. W każdym bądź razie witamy wypadek ten jako czynia pożądaną, oczekiwaną przez cały naród. Z tej zaś okoliczności zaszacowanego w telegramie naszego korespondenta warszawskiego, że prezesem został Paderewski, wbrew protestom socjalistów, wnosić możemy, iż góra wzięły żywioły umiarkowane, narodo-we i, że dalszy bieg sprawy pójdzie po linii pożądaną przez wszystkich istotnych patriotów i przeciwników przewrotu i anarchji. J. O.

Przyczyny upadku waluty polskiej.

Gdyby pierwszy rząd polski był przewidującym, uznałby kwestję waluty od razu za jedną z najważniejszych kwestji politycznych i łatwo by zapobiegł uciążliwej deprecjacji.

Niemcy wypuścili w obieg ogromną ilość marek polskich, za które powinniśmy sami odpowiadać i było wielką lekkomyślnością przyjęcie odpowiedzialności za te nadużycie niemieckie. Można było co najmniej ostemplować marki i korony będące w obiegu w Polsce, jak to uszyłyśmy Czechy i nie dopuścić do tego, że później niestemplowane korony z różnych krajów dawnej monarchji austriackiej napływały do Polski.

Jeszcze lepiej było puścić w obieg nową walutę polską, opartą nie o markę, lecz o franka, i dać krótki termin posiadaczom innych pieniędzy w Polsce na zamianę rubli, marek i koron na franki polskie po kursie jaki wówczas te pieniądze miały na giełdzie paryskiej. Frank polski mający gwarancję rządu, że kiedyś będzie równy frankowi francuskiemu nie spadłby w kursie jak marka polska, co do której nikt żadnej gwarancji nie dawał.

A rząd na tej gwarancji by nie stracił, bo stałość waluty jest ogromnym zyskiem dla kraju i dla rządu, a stałość tę można było pozyskać jedynie opierając polską walutę o walutę zwycięzców, nie pozostawiając jej w związku z walutą zwyciężonych Niemców.

Skupione korony, marki i ruble w ręku rządu polskiego stanowiłyby poważną pretensją względem państw zaborczych, i miałyby daleko większą wartość, niż mogły uchować w obiegu, robiąc sobie wzajemną konkurencję.

Ala skoro na taki śmiały i stanowczy krok, któryby Polskę wiązał ze zwycięzcami się nie odważono, to przynajmniej należało przez ostemplowanie stwierdzić za jaką ilość banknotów w obiegu będących rząd ma odpowiadać, bo dzisiaj nikt nie wie ile

rubli i marek jest w Polsce. Tyle tylko wiemy, że jest ich za wiele.

Marka polska, chociaż istnieją w ilości wiadomej, nie mogła się utrzymać na wysokości marki niemieckiej, bo Niemcy się wzięli do roboty produkcyjnej, a my się bawimy bardzo nieprodukcyjnie, pozwalając balamucić lud różnym wyrotowcom, którzy zachęcają do strajków i sabotażu. Nadto rząd sam popierał lenistwo, wypłacając ogromne zapomogi tym co pracować nie chcieli, zamiast dać im pracę; utrudniało handel i przemysł, poddając cały ruch wewnątrz kontroli, która wymagała ogromnej ilości darmozjadów urzędników, a nie dawała żadnych korzyści narodowi. Nie umiano zorganizować aprowizacji, ani też nie dano możliwości działania tym coby umieli to skutecznie. Młode państwo rozchorowało się na przerost państwowości, tłumiając inicjatywę i konkurencję obywateli.

W tych warunkach wywóz był zbyt utrudniony, a Polska nie miała czym płacić za przywóz przedmiotów najniezbędniejszych. Nikt nie potrzebował zagranicą polskich marek, a my wielce potrzebowaliśmy dewiz zagranicznych. Gdy nareszcie i te zostały ograniczone monopolem rządowym szybko dalej marka polska spadała, tak że ma wartość dziś mniej niż dwudziestu centymów. Przyczyną spadku waluty są następujące:

1. Brak wszelkiej gwarancji za banknoty będące w obiegu, które nie tylko nie odpowiadają żadnej ilości metali szlachetnych, ale nie mają żadnego ustanowionego stosunku do walut obcych.

2. Nadmierna produkcja nowych marek polskich, i trwanie tych marek na wybujałą biurokrację.

Liczne ograniczenia wolności handlu i przemysłu, a co najgorsze wolności pracy. Zakaz pracy jest samobójczym szaleństwem ogłupionego przez socjalistów Sejm.

4. Ogromne zakupy rządu polskiego zagranicą, po bardzo drogiej cenie i posyłanie liczących misji zagranicą z djetami bardzo wysokimi.

5. Ustanowienie centrali dewiz, które zmusiło kupców i przemysłowców do pokątnego handlu dewizami.

Dewizy są zbyt nieuchwytnym towarem aby można je poddawać kontroli. A groźba kontroli, gdy kontrola nie może być skuteczną naraża zawsze na bardzo znaczne nieproduktywne koszty.

Najgorszym z tych błędów jest dziwny brak odwagi i energii w rządzie i w oświecenijszej części Sejmu, by z całą stanowczością ostrzedł głoszących w Sejmie nienuków, że podkopują byt całego narodu prawodawstwem apartem na sofismach i kłamstwach socjalistów, a hamującą najcięższą wolność, jaką człowiek posiadać może, wolność pracowania według sił i rozporządzenia swymi zarobkami.

Ograniczenia godzin pracy w okolicznościach, w których zdwojona praca jest potrzebna, aby dźwignąć naród z głodu i nędzy, tłumaczy się jedynie ciemnotą jednych, a przewrotnością innych.

Głos stanowczy, poważny, uroczy w Sejmie ostrzegający przed skutkami tego szaleństwa mógłby ciemnotę oświecić a przewrotność zawadydzić. Owa przewrotność szuka osobistych korzyści kosztem ludu i całego narodu i jest na służbie międzynarodowego żydostwa.

W. Lutostawski.

Sprawy polskie.

Lotnicy amerykańscy we Lwowie.

Oficerowie amerykańskiej eskadry ochotniczej lotniczej imienia Tadeusza Kościuszki zainicjowali humanitarną akcję na rzecz chłopców polskich, którzy walczyli w obronie Lwowa a znajdują się obecnie w trudnym położeniu materialnym. Lotnicy postanowili zaadoptować pewną liczbę tych chłopców i zająć się ich wychowaniem. Złożyli oni na ten cel na razie 8,000 koron. Pierwszym chłopcem, którego zaadoptowali jest 15-letni Jan Wronowski, były kapral 5 dyw. wojsk polsk.

Falszerze świadectw szkolnych.

W Warszawie aresztowane kilka osób, które falszowały świadectwa szkolne dla tych, którzy pragnęli objąć lepsze posady rządowe, a nie posiadali odpowiedniego cenzusu naukowego. Aresztowanymi są sekretarz jednej z instytucji administracyjnych, urzędnik magistracki i inni. Pobierali od «klijentów» po 1000 mr., niewiele zatem «klijentów» owych kosztowała «edukacja». Osadzono ich po różnych więzieniach.

Rozstrzelanie paskarza.

Donosiliśmy we wczorajszych telegramach o skazaniu na śmierć paskarza Brotheima, który uczestniczył w kradzieży kilku wagonów odzieży i obuwia przeznaczonych dla wojska i puścił ten towar na pasek. Wyrok został zatwierdzony przez Naczelnika Państwa i we wtorek rano na podwórzu koszar w Krakowie Brotheim został stracony.

Brotheim, żyd, znany był w Przemysłu jako bogaty, milionowy kupiec — to też stracenie jego wywarło wielkie wrażenie w sferach paskarzy galicyjskich, zwłaszcza żydów.

Sejm wychodźstwa polskiego.

Sejm wychodźstwa polskiego w Stanach Zjednoczonych, który rozpoczął się w Buffalo dnia 10 listopada ukończył pomyślnie swe czynności. Uczestniczyli w nim Hoover, poseł polski ks. Kazimierz Lubomirski, radca poselstwa Franciszek Pułaski, p. Adamki i inni.

Uchwały Sejmu dają dowód politycznej dojrzałości i wielkiego patriotyzmu uchodźstwa. Uchwalono i asygnowano 100,000 dolarów na zakup płaszczy i innych potrzeb dla armji. Uchwalono składki wychodźstwa na uruchomienie przemysłu w Polsce oraz zdecydowano powstrzymać re-emigrację. W przemówieniach swoich na Sejmie i na bankiecie w Izbie handlowej podniósł Hoover znaczenie wszechświatowe wojny polski z bolszewizmem oraz wielkie zasługi prezydenta Paderewskiego i jego rządu. Poseł polski Lubomirski, wraz z radcą legacyjnym Pułaskim przedstawili dokładnie potrzeby państwa. Poselstwo polskie było owacyjnie podejmowane przez p. Becka, prezydenta miasta Buffalo. Jest to mowy dowód łączności ścisłej naszych wychodźców z krajem macierzystym, jak również dowód sympatji narodu amerykańskiego dla Polski.

Kontrola na kolejach.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem posła Rajcy, w obecności ministra Eberhardta, postanowiła wezwać rząd, aby dla kontroli transportu wagonów i ukręcenia łapownictwa wyłonił nadzwyczajną komisję lotną, złożoną z przedstawicieli ministerjum kolei i związków kolejarzy, a wyposażoną w pełnomocnictwa nadzwyczajne i uprawnioną do specjalnych zarządzeń doraźnych.

Większością głosów upoważniono ministerjum kolei do przysławiania ulg uczestnikom szerszych politycznych.

Wreszcie Komisja wysłuchiwała delegatów Polskiego Związku Kolejarzy i postanowiła wezwać rząd do ujednostajnienia płas kolejarzy na całym obszarze Rzeczypospolitej. Wyprzedzając swą do delegatów przewodniczący wyraził życzenie, aby tarcia między związkami kolejarzy ustały.

Przebieg 46 godz. tygodniowi i angielskiej sobocie.

Komisja przemysłowo-handlowa i ochrony pracy odbyły pod przewodnictwem posła Brnaa posiedzenie wspólne, na którym przeprowadzono dyskusję szczegółowo nad 8 godzinnym dniem pracy za głosami przeciwno 16, przy czterech wstrzymujących się Komisja wypowiedziała się przeciwko tak zwanej sobocie angielskiej. Maiejszość komisji zgłosiła votum separatum.

Pięta Wielkopolski.

«Dziennik Poznański» do pląg trapiących Wielkopolską działacze salicy między innymi urzędników niemieckich, pozostających w Księżstwie. «Z ludnością niemiecką — powiada dr. P. — może z biegiem czasu dojdziemy

do jako takiego znośnego porozumienia. Natomiast z urzędnikami niemieckimi, którzy dawniej prawie wszyscy należeli do osławionego bractwa trzech liter, porozumienie uważać należy za całkiem wykluczone. Stawiać oni będą żywioł ciągle niespokojny i niesadowolony. Jak dawniej, tak i w przyszłości zatrudniać będą atmosferę. Mimo zakłęb i zapewnien, że chcą być lojalnymi obywatelami Państwa Polskiego, zaszewaniem tym ufać nie można. Ku Berlinowi zawsze ciążyć będą.»

Sprawozdanie Morgenthausa.

Amerykańska prasa żydowska podaje z zupełną wiarogodnością źródła, że Morgentau w raporcie napisał: «Rząd warszawski nie ponosi odpowiedzialności za pogromy, natomiast niewątpliwie winne są w pogromach niektóre lokalne instytucje rządowe. Ze w Polsce były pogromy — to fakt; wiele jednak opisów było przesadzonych co do rozmiarów pogromów.»

Na ogół dużo żydów nie zabito. Większość pogromów odbyła się przed należytym zorganizowaniem rządu polskiego. Bojkot ekonomiczny się odbywa. W pogromie pińskim rząd zawiął, wszyscy rozstrzelani tam byli niewinni, z wyjątkiem jednego.»

Raportu tego generał Jadin nie chciał podpisać jako stronnacza wobec Polski.

Delegacja Rady Miejskiej u Komisarza Generalnego.

Jak informowaliśmy wczoraj, na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono, pomiędzy innymi, wysłać delegację od miasta do Naczelnika Państwa i Sejmu oraz do Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich w celu pociągnięcia kroków dla poprawy niezwykle ciężkich warunków żywnościowych i opałowych, w jakich znaleźliśmy się obecnie. Jak się dowiadujemy, delegacja, złożona z radnych p.p. Prezydenta Bankowskiego, ks. Kuleszy, Rytla, Janukowskiego, Korolca, Gordona i Kabaczniaka, spełniając dany jej przez radę polecenie, konferowała wczoraj w sprawie aprowizacji i opału dla miasta z Komisarzem Generalnym Ziemi Wschodnich p. Osmołowskim. Prezydent Bankowski oraz szef aprowizacji miejskiej p. Rytel przedstawiając memoriał odczytany w sprawie stanu aprowizacyjnego miasta na onegdajszym posiedzeniu Rady, dodali od siebie, że stoimy wobec katastrofy żywnościowej, która w najbliższym czasie zagraża miastu. Gdy więc Komisarz Ziemi Wschodnich nie przyjdzie w tej sprawie z rychłą pomocą, której, zdaniem mówców, dotychczas bardzo skąpił, sytuacja stanie się wprost bez wyjścia.

Komisarz Generalny p. Osmołowski w odpowiedzi na to zaznaczył, iż czyni wszystko co jest w jego mocy, by zaprowadzić miasto. Przy tej sposobności dał krótkie wyjaśnienie, co do kroków, jakie poczynił, by zaprowadzić miasto w opał.

Następnie udzielił głosu szefowi sekcji aprowizacyjnej przy Kom. Gen. Ziemi Wschodnich p. Gordszałkowskiemu, który starał się wytłumaczyć z zarzutów, kierowanych przez delegatów pod adresem sekcji przez przewodniczącą. P. Gordszałkowski pomiędzy innymi poinformował, iż mógł udzielić miastu żywności tylko za gotówkę. Tu jednak wobec pustek w w kasie miejskiej na własną odpowiedzialność dawał taką w kredyt; w ten sposób udzielił Wilnu żywności na 5¹/₂ milionów, z których zwrócono mu dotychczas tylko około 1¹/₂ miliona, wobec czego nie mógł już w dalszym ciągu kredytować. Lecz jeszcze większą i najważniejszą być może przeszkodą, dobrego funkcjonowania aparatu aprowizacyjnego były koleje, które nie mogły i nie mogą dostarczyć z powodu braku wagonów już zakupionej dla miasta i kraju żywności. P. G. zaznaczył usprawnić z zakupionych przezeń dla kraju 300 wagonów żywności w Poznaniu dotychczas otrzymał zaledwie kilkanaście, bez nadziei rychłego utrzymania pozostałych wagonów.

Tak samo rzecz się ma z cukrem, którego 35 wag. z Poznania i 50 wag. z Czech, również nie można z powodu trudności przewozowych otrzymać, chociaż już dawno został zakupiony.

W zwalczaniu trudności kolejowych Kom. Gen. Ziem. Wschodnich jest bezsilnym, gdyż kolejnictwo zależy od władz centralnych w Warszawie, które starają się przedewszystkiem prowajntować wielkie miasta i ośrodki przemysłowe b. Kongresówki, uważając, iż sytuacja żywnościowa kraju naszego jest pod niejednym względem lepszą niż w Królestwie. Wobec powyższych wyjaśnień Kom. Gen. p. Osmałowski radził delegacji udać się do władz centralnych do Warszawy w celu poczynienia starań o ułatwienie przewozu żywności kolejną dla Wilna. Pojawiają zaś delegacja już przedtem otrzymała mandat Rady Miejskiej udzieliła się do Naczelnika Państwa i Sejmu, by starać się u czynników miarodajnych o przedsięwzięcie środków rychłych i niezbędnych do uratowania naszego miasta od grożącego mu głodu i zmarnięcia, przeto po porozumieniu się z Komisarzem Generalnym postanowiła wraz z nim udać się już w najbliższy poniedziałek do Warszawy dla wszczęcia dalszych starań w tak palącej dla miasta sprawie.

Pierwszy Zjazd Polskich Towarzystw Oświatowych pracujących na Ziemiach Wschodnich.

Z ramienia Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich w dniu 4 i 5-ym stycznia 1920 roku, ma się odbyć w Wilnie Pierwszy Zjazd Polskich Towarzystw Oświatowych, czynnych na Ziemiach Wschodnich. Mogą tu być brane pod uwagę te obszary, z których przedstawiciele Polskich Towarzystw Oświatowych będą mogli zgromadzić się w Wilnie bez przeszkód, to jest obszary objęte przez władze wojskowe polskie, prócz tego pożądanym jest przybycie przedstawicieli Towarzystw oświatowych i z dalszych obszarów Kresów Wschodnich.

Celem Zjazdu jest:
a) Zapoznanie działaczy oświatowych ze stanem pracy oświatowej w kraju oraz poinformowanie o tej pracy władz i społeczeństwa;
b) Dostarczenie czynnikom miarodajnym materiałów w sprawie opieki nad sprawą oświatową;
c) Wzajemne zadziwienie stosunków między zrzeszeniami polskimi oświatowymi w kraju;
d) Stosunek do wielkich centrów oświatowych w innych częściach Rzeczypospolitej;
e) Porozumienie się i unormowanie prac w poszczególnych dziedzinach oświatowych.
Zjazd Nauczycielstwa Polskiego pracującego na terenie Ziem Wschodnich już się odbył w sierpniu r. b. i rozpatrzył cały szereg spraw zawodowych Nauczycielstwa. Zjazd zwołany obecnie ma na celu nie zawodowe, lecz sprawy ogólnooświatowe i organizacyjne. Pożądanym jest przeto przybycie wogóle wszystkich działaczy społecznych biorących udział w zrzeszeniach oświatowych i zainteresowanych sprawami oświaty.

Uczestnikami zwyczajnymi Zjazdu, korzystającymi z prawa głosu, są również przy omawianiu kwestji, jak też przy uchwalaniu wniosków, mają być:

1. Delegaci Towarzystw Oświatowych z miast powiatowych i miasteczek w liczbie trzech osób od każdego Towarzystwa. Niezależnie od trzech delegatów organizacje, liczące więcej niż 250 członków, mają prawo wysłać od każdych stu członków, powyżej 250, jednego delegata.

2. Zaproszeni przez Towarzystwo Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich przedstawiciele władz i goście.

Oprócz delegatów, przedstawicieli władz i zaproszonych gości, pożądanym jest przybycie jaknajwiększej liczby osób interesujących się sprawami oświaty.

Osoby zaproszone, jak również te, które przybędą bez zaproszeń, wezmą udział w Zjeździe, jako uczestnicy nadzwyczajni z głosem doradczym.

Prace Zjazdu mają się odbywać na zebraniach plenarnych i w sekcjach.

Dla zorganizowania Zjazdu Macierz Szkolna wyłoniła Biuro Zjazdowe, które przyjmując zgłoszenie referatów, w zakres porządku dziennego wchodzących, ustalił porządek dzienny, będzie się starało ułatwić uczestnikom Zjazdu pobyt w Wilnie przez wyszukanie pewnej liczby mieszkań na czas zjazdu i danie możliwości tańszej aprowizacji.

Zgłoszenie delegatów od zrzeszeń i osób reflektujących na ułatwienie pobytu w Wilnie, oraz referatów (z podaniem treści) uprasza się składać możliwie jak najwcześniej, najpóźniej do dnia 20-go grudnia 1919 r.

Karty uczestnictwa wydawane będą do dnia 4-go stycznia włącznie. Biuro Zjazdu mieści się w lokalu Macierzy Szkolnej (Benedyktyńska 2-3) i jest czynne codziennie od 10-ej do 2-ej i od 4-ej do 6-ej w.

Adres dla listów: Wilno, Polska Macierz Szkolna Ziem Wschodnich. Skrzyżka pocztowa № 115.

Wszystkie pisma wychodzące na terenie Ziem Wschodnich uprasza się o przedruk powyższej odezwy.

O ciepłą odzież dla żołnierza polskiego.

Towarzystwo Polskiego Białego Krzyża stworzyło nową sekcję pod nazwą «Sekcja zaopatrzenia w odzież żołnierza polskiego». Pierwszym celem tej sekcji było zorganizowanie kwesty na rzecz Żołnierza Polskiego, o rezultatach były już dane sprawozdania w pismach. Od czasu kwesty P. B. K. otworzył pracownie, gdzie przetrabia, reparuje i szyje nowe ubrania i bieliznę dla żołnierzy. Jak wielkim jest zapotrzebowanie ciepłej odzieży każdy z nas wie. Nie może wystarczyć jednorazowa kwesta i jednorazowo zebrana suma pieniędzy, stopniową systematyczną pracą tylko można coś zrobić. Pracownia musi się utrzymywać, powinna się rozszerzać, a dla tego potrzebne jest poparcie społeczeństwa.

Niech przykładem tu będzie czymś obywatelski pracownik sądownictwa: od pensji swojej składają oal co miesiąc procent na ciepłą odzież dla Żołnierza Polskiego.

Ci, co biorą do 1000 r. oddają 1 proc. Ci, co od 1000 — do 1500 oddają 1 i pół proc.

Ci, co biorą wyżej po nad 1500 — ofiarowują 2 proc.

I co miesiąc do P. B. K. do sekcji zaopatrzenia wpływa stale pewna kwota. Gdyby egół społeczeństwa tak postąpił—praca byłaby o wiele łatwiejszą i owocniejszą. Dajmy dowód, że nietylko chwilowe uniesienie nas zagrzewa, dajmy dowód, że troska nasza o naszych bohaterów jest stałą, że i myślą i czynem wytrwaliśmy służyć im chcemy. Zarząd P. B. K. i szwalni zwraca się do ogółu z prośbą o pomoc w przygotowaniu ciepłych rzeczy dla żołnierzy. Może znajdą się osoby, które zechcą brać bezinteresownie robotę do domu: (nawszniki i rękawice—roboty jest łatwą i szwalnia wydaje skrojone i przygotowane do szycia. Specjalnie zwracamy się z tą prośbą do młodzieży, która jest zawsze tak gorąco współczującą i ofiarną,—nie wątpimy, że znajdzie się chwilkę czasu, aby usłużyć Żołnierzowi Polkiemu. Wielką pomoc mogłyby okazać pracownie krawieckie w których nie brak skrawków nadających się na nawszniki i rękawice. W wielu domach też leżą bez użytku, a nieraz kawałki materiałów rozmaitych, które z powodzeniem w pracowni P. B. K. zostaną użyte.

Wszelkie informacje daje sekretarjat P. Białego Krzyża, Sw. Michałski № 5, tam też przyjmują się dary w naturze i ofiary pieniężne niezależnie od rubryk «Na ciepłą odzież» w prasie miesięcowej.

Nie zapominajcie o „Gwiazdce” dla żołnierza.

Młodzieży polska potrzebna jest twoja pomoc!

Żołnierzowi zimno na froncie, a zatem do dzieła: szyć nawszniki i rękawice. Roboty łatwa, a jest przecie tyle młodych serc pełnych zapału i dobrych chęci. Materiały i nici wydaje do domu Sekretarjat Polskiego Białego Krzyża od 11-3 oraz szwalnia od 5-7 św. Michałski № 5.

Osoby fachowe udzielą przytem szczegółowych wskazówek.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dzień: Saturnina.
Jutr: Andrzeja Ap.
Pełnię: Błogoszusa.
Wschód słońca—o g. 8 m. 00.
Zachód słońca—o g. 3 m. 38

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Solenne nabożeństwo. Dzisiaj o godzinie 10-ej w kościele katedralnym JE. Pasterz nasz odprawi solenne nabożeństwo za duszę poległych żołnierzy naszych.

W czasie nabożeństwa będą zbierane ofiary na upiększenie i podtrzymanie grobów bohaterów naszych.

Chrześcijański Związek Zawodowy Stolarzy, Cieśli i Bednarzy zawiadamia swoich członków, że w Niedzielę 30 listopada 1919 r. zostaną odprawione Roraty w kościele św. Jana o godz. 6-ej rano. O jaknajliczniejszy udział i punktualne zebranie się wszystkich członków uprasza Zarząd.

Msza żałobna. Z inicjatywy Polskiego Czerwonego Krzyża, odbędzie się jutro w sobotę 29 listopada o godzinie 10 rano w Katedrze zarządzona przez J. E. księdza Biskupa Wileńskiego msza żałobna za poległych, na którą zaprasza zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża w Wilnie.

Data 30 bm. w Niedzielę o g. 9-ej w Kaplicy Ostrobramskiej odbędzie się Msza św. dziękczynna za powrót szczęśliwy hr. Marii Kossakowskiej z niewoli bolszewickiej. Zawiadamia o tem przyjaciel i znajomych Marijańska Sodalitja Pań mężatek i matek.

Z WILNA.

Nabożeństwo i defilada. Z rozkazu Dowódcy Frontu Lit.-Biał. nabożeństwo wojskowe z racji urozystości obchodu rocznicy powstania Listopadowego odbędzie się w Niedzielę dnia 30 bm. o godz. 10-tej w kościele St. Jana. Po nabożeństwie będzie na placu Katedralnym defilada.

W sprawie zbierania ofiar na rzecz komitetu «Gwiazdka» dla żołnierzy na froncie. JE. Pasterz nasz wydał następujące orędzie:
Do Wielebnego Duchowieństwa Diecezyi Wileńskiej.

Niedawno powołany do życia Komitet «Gwiazdka» dla żołnierza na froncie, zwrócił się do mnie z prośbą o pomoc w zebraniu pieniędzy na kupno podarunków dla żołnierzy na Gwiazdce.

Uważając, że przedewszystkiem żołnierz na froncie zasłużył sobie na pomoc i współczucie społeczeństwa, gorąco polecam tę sprawę Wielebnemu Duchowieństwu i proszę o jaknajrybniejsze zorganizowanie Komitetów parafialnych i naznaczenie najbliższej niedzieli na zbiórki pieniędzy po stosownej zachęcie ludu do ofiarności na ten cel. Prócz pieniędzy mogą być przyjmowane i ofiary w naturze. Wszystko zebrane należy kierować do Komitetu «Gwiazdka» w Wilnie (S to Jerska 22). Bis dat, qui cito dat.

Biskup Wileński JERZY J. Kanclerz Kurji, Kan. Hon. J. Steckiewicz.

Z Uniwersytetu Stefana Batorego. Rektor Prof. Dr. Siedlecki wyjechał na dni kilka w sprawach urzędowych do Warszawy i Krakowa. W jego zastępstwie urządza Prorektor Prof. Dr. Józef Ziemacki.

Sekcja Podarunkowa Komitetu Gwiazdki dla żołnierzy prosi państwa, które zapisały się i chcą pracować w sekcji, o przybycie na posiedzenie sekcji w poniedziałek 1

grudnia o godz. 8 wiecz. (Lokal Klubu Koła Polek, S-to Jerska 22). Prosi się o jak najliczniejszy udział, gdyż zostało mało czasu.

Wielki Bazar na gwiazdkę dla żołnierza polskiego. W niedzielę nadchodzącą zespoły artystyczne teatru dramatycznego, oraz polskiego teatru Nowoczesnego biorą udział w Wielkim Bazarze, urządzanym na Gwiazdkę dla żołnierza polskiego.

Program wielce urozmaicony, składa się z deklamacji i monologów, sketsów, arji, pieśni, kupaletów i baletu.

Organizatorzy bazaru przygotowują moc niespodzianek i atrakcji, które ujęte zostaną w dwie całości, produkowane popołudniu i wieczorem.

Szczegółowy program zapowiadają barwne afisze. Ceny biletów — popołudniu 3 mk., wieczorem 10 mk.

Bilety dają prawo powrotu do domów po godz. 12-tej w nocy.

Początek widowisk: popołudniowego o godz. 2 i wieczorowego o godz. 8.

Koła Medyków Uniwersytetu Stefana Batorego. Uroczystość otwarcia Koła Medyków Uniwersytetu Stefana Batorego odbędzie się w niedzielę dnia 30 listopada b. r. o godz. 4-tej p. p. w sali Sniadeckich (Uniwersytet, ul. Świętojańska № 26, 11 p.).

Uroczystości zagrai prof. Dr. Władysławko, po tem przemówi Prorektor Uniwersytetu prof. Ziemacki, a następnie Dr. Feliks Konecny wygłosi odczyt p. t. «O postępie moralności» (ręcz z punktu widzenia historycznego). Zakończą przemówienie słuchacza Uniwersytetu Seweryna Odyńca.

Zarząd Koła Medyków prosi na to posiedzenie ciało Profesorskie, kolegów słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego, członków popierających, oraz panów lekarzy miasta Wilna.

Związek Kolek Rolniczych w Wilnie organizuje Kursy Rolnicze 4-ro miesięczne, subsydjowane i pod opieką Inspektorjatu Rolnictwa Okręgu Wileńskiego.

Na Kursach będą nauczać specjaliści wszystkich, co potrzebne jest dla wiadomości rolnika, aby miał jaknajlepiej uprawiać rolę, hodować bydło, zakładać sady, ogrody, pasieki i otrzymać z tego odpowiednie zyski, przyczyniając się jednocześnie do podniesienia kultury całego Kraju.

Przyjęty na Kursy może być każdy, z pośród osób pracujących na roli, umiejący czytać, pisać i rachować, w wieku nie niżej 16 lat.

Przy Kursach, dla słuchaczy przyjeżdżających, będą urządzone mieszkanie z utrzymaniem. Liczba osób ograniczona. W razie wielkiej ilości kandydatów, pierwszeństwo otrzymają ci, którzy wykazą większą znajomość piśmienną i rachunkową.

O warunkach przyjęcia można się dowiedzieć w Biurze Związku Kolek (S-to Jerska № 25, róg Wroniej), Zapisy przyjmować się będą tamże dnia 17, 18 i 19-go grudnia r. b.; 20-go grudnia zostaną kandydaci zawiadomieni o ich przyjęciu. Kursy rozpoczną się dnia 3-go stycznia 1920 roku. Wszyscy kończący Kursy otrzymają świadectwa.

K. O. K. Posiadającym karty żywnościowe na m. październik b. r. Sklep № 20 K.O.K. przy ulicy Ostrobramskiej 19 na prawo odciłki każdej karty będzie wydawał następujące produkty:

1 funt wędzonego beczku lub szyki po 14 rb. za funt, do 5 funtów suszonej jarzyny po 30 kop. za funt, do 2 funtów świec po 2 r. 50 kop. za funt.

Prócz wymienionych produktów przez właścicieli kart żywnościowych mogą być nabywane z powyższego sklepu:

Kawa palona po 27 rb, 50 kop. za funt., kawa krajowa mieszana po 4 r. 50 kop. za funt., kawa zbożowa po 3 r. za funt., Cykorja 3 r., Czekolada 250 gr. 25 r., Czekolada 200 gr. 20 r., kakao amerykańskie, 27 r. funt. krochmal 9 rb., masło 16 rb., mydło 3 r. 50 k., mydlak 1 r. 15 k., Strydyki 9 r., Siedzie 90 kop. sitka, wino 18 rb. butelka.

Termin otrzymania produktów ze sklepu na lewy odciłki kart żywnościowych prócz męci pszennej upływa 5 grudnia rb.

— „Ziemia Wileńska”. Opuścił prasę № 25 „Ziemi Wileńskiej”, którego kartę tytułową zdobi rysunek „Wojak polskich na obczyźnie” w związku z odezwą Naczelnego Wodza do żołnierzy polskich na Syberji. W tekście znajdujemy rysunki i, prócz zwykłych rubryk „Co mówi lud ziemi Wileńskiej” i „Listów ze wsł” — artykuł wstępny aktualny i interesujący, który omawia nowe intrzygi niemieckie na Ukrainie i wśród generałów ant bolszewickich. Jako dopełnienie całości ostatniego numeru mamy № 12 „Poradnika Rolniczego” treściwego i na czasie.

— **Podziękowanie.** Zarząd P. B. K. składa serdeczne podziękowanie firmie „Kanicz” za sprzedawanie po niższych cenach rzeczy do szwalni sekcji zaopatrzenia w ciepłą odzież żołnierza polskiego oraz za ofiarowane 400 metrów tasemki i 14 tuzinów guzików.

— **Zarząd klubu Koła Polek** zawiadamia, że herbatka sobotnia odbędzie się jak zwykle w tę sobotę 29 list. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu klubu Koła (Sw. Jerska 22).

— **Polski Czerwony Krzyż** składa serdeczne podziękowanie za następujące ofiary złożone w sekretariacie „Czerwonego Krzyża”:

1) 230 rs. carskich i 100 rs. 50 kop. drobnymi markami od kolejarzy stacji Nowo-Wilejka dn. 2 list. 1919 r. 2) 24 korony od d-ra Łuniewskiego dn. 13 paźdz. 3) 100 rs. od rodziny Jankunów 17 paźdz. 4) 734 rb. od urzędników stacji Landwarów 21 paźdz. 5) Ofiara w 50 cju rubl. od p. Emilji Rydzynskiej (pęczarz gumowy i bańka Bira) 28 paźdz. 6) 72 rs. od Komisariatu Miasta jako 100/o czystego dochodu z koncertu M. Bersona 17 września. Otrzymane 26 września.

— **Wieczór muzyki francuskiej.** Na jutrzejszym, piątym koncercie „Lutni Wileńskiej”, wykonane będą następujące utwory kompozytorów francuskich: Uwertura do dramatu „Maksymilian Robespierre”, napisana przez Litolffa z dużą mocą, i przeprowadzająca główne momenty dramatu aż do chwili śmierci bohatera na szafocie, oddanej w muzyce niezwykle plastycznie; następnie: „Taniec szkieletów” Saint-Saëns’a do poezji H. Cazaliera, przytoczonej w programach koncertu; „sceny malownicze” Massenet’a i w. in. Solistką będzie p. W. Bohuszewiczówna, która odegra „Rondo capriccioso” Saint-Saëns’a. Początek o g. 8 wiecz. Kasa otwarta od godz. 11—1 i od 5—9 wiecz.

— **Polski Teatr Nowoczesny.** Dziś, nkaże się po raz szósty na scenie teatru Nowoczesnego barwna i wielce melodyjna operetka Kalmana „Manewry jesienne”, która doznaje stale entuzjastycznego przyjęcia ze strony publiczności.

Udział bierze cały personel artystyczny z Zofią Wojnowską na czele.

Tańce i ewolucje układ J. Ciesielskiego. Jutro, zespół teatru Nowoczesnego czynny będzie w sali miejskiej na Bazarze, urządzanym na Gwiaździkę święteczną dla żołnierza polskiego.

W poniedziałek, po raz drugi „Cnotliwa Zuzanna” operetka Gilberta.

W przygotowaniu „Piękna Helena”, operetka Offenbacha.

— **Teatr Polski na Pohulance.** Dziś, uroczysty obchód listopadowy ku uczczeniu rocznicy powstania z r. 1830/31. Odegrany zostanie wspaniały utwór dramatyczny J. Słowackiego „Kordjan”, ujęty w 9 obrazów scenicznych. Do dzieła tego sprawnio kilka nowych dekoracji, wykonanych pod kierunkiem art. malarza Wł. Kuhna. Główną rolę gra p. Peliński, a udział w przedstawieniu bierze cały zespół dramatyczny. Na przedstawienie dzisiejsze spodziewani są przedstawiciele władz wileńskich, zaszczytliche mają swą obecnością także generał Szepetycki ze sztabem i generalny komisarz p. Osmołowski. Teatr będzie udekorowany.

Jutro po raz siódmy „Matężstwo Loli”, w poniedziałek po raz drugi „Kordjan”.

— **Polski Teatr Ludowy** (w gmachu Teatru Miejskiego na placu Ratneowym) dziś, w sobotę, ku uczczeniu Powstania Listopadowego daje: „Ona” prolog napisany przez Wł. Renarda i „Dramat jednej nocy” poemat dramatyczny w 1 akcie napisany przez Urbańskiego.

Odbędą się dwa przedstawienia. Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego: od 10-ej rano.

Dla wojskowych 20/o ustępstwa. Jutro, w niedzielę „Chata za wsią”, dramat ludowy w 5 aktach J. K. Galasiewicza i Z. Mellerowej.

— **Polski Teatr Robotniczy.** Dziś, w niedzielę, 30 listopada, w teatrze Robotniczym (8-to-Jańska 21) odbędzie się przedstawienie składające się z działu koncertowego i komedijki w 1-ym akcie „Onufry”. Początek o 7-ej.

Sprawy gospodarcze.

Kontyngens zbożowy w Okręgu Mińskim.

Wydział spraw gospodarczych komisariatu Z. W. komunikuje nam:

Zgodnie z rozporządzeniem komisarza generalnego Z. W. z dn. 4 września—1919 r. Nr. 148 o zarządzaniu rekwizycji—Naczelnik Okręgu Mińskiego, zasięgnąwszy uprzednio zdania producentów i konsumentów na zebraniu w dn. 29 września, jak również w myśl jednogłośnej opinii starostów powiatowych, zarządził dn. 12 b. m. pobranie kontyngensu zboża na terenie Okręgu Mińskiego w wysokości pięciu pudów od obsianej dziesięciny.

W myśl art. 5 wspomnianego rozporządzenia—rekwizycji nie podlegają zapasy gospodarstw rolnych, których ogólna przestrzeń obsiewu w r. 1919 nie przewyższała 5-ciu dziesięcin.

Ceny zboża kontyngensowego wynoszą: 30 rb. za pud żyta, owsa, gryki, prosa i jęczmienia, zaś 40 rb. za pud pszenicy.

Z prowincji.

**** Stosunki narodowościowe i szkolne w Święciańskim.** Wydział Spraw narodowościowych Komisariatu Z. W. komunikuje nam:

W pow. Święciańskim naogół daje się zauważyć zgodne współzycie ludności polskiej i białoruskiej, za dowód czego może służyć, iż wybitniejsze jednostki z pośród Białorusinów chętnie wchodzą do polskich organizacji społecznych i zgodnie współpracują dla dobra kraju.

Szkolnictwo białoruskie nie ma poparcia wśród miejscowej ludności, i tam, gdzie szkoły białoruskie były narzucone przez władze okupacyjne, dziś ludność, bez wszelkich wpływów postronnych, domaga się szkół polskich. Analogiczne tendencje w wielu wypadkach ujawnia ludność w stosunku do szkolnictwa litewskiego—za przykład czego może służyć fakt, iż w gminie Michałowskiej zamiast szkoły litewskiej ludność zażądała polskiej (wieś Daulmity).

Inteligencja zarówno białoruska, jak i litewska, jest bardzo nieliczna i niezorganizowana, skutkiem czego nie posiada szerszego wpływu na masy ludowe. W r. 1918 istniało w Święciańskim stowarzyszenie litewskie „Rytas”, utrzymujące 3-klasowe gimnazjum, w którym kształciło się 40 uczniów. W chwili obecnej gimnazjum to nie istnieje, a nieliczna garstka inteligencji litewskiej nie może zasilić towarzystwa niezbędnymi środkami. Nawet przytułek dla dzieci litewskich jest utrzymywany wyłącznie z funduszy R.G.O.

Charakterystycznym jest wynik wyborów do rad gminnych, dokonanych w 7-miu gminach pow. Święciańskiego. Z ogólnej liczby wybranych przeszło 36 Polaków, 13 Litwinów, 20 Białorusinów i 2 żydów.

Szkolnictwo polskie w pow. intensywnie się rozwija. Władze szkolne projektowały na razie utworzenie 35-ciu szkół, jednakże za dochępczym życzeniem ludności, przystąpiono obecnie do zorganizowania 55-u szkół elementarnych. Względnie wszakże techniczne, jak brak odpowiedniego lokalu lub utensylii szkolnych, uniemożliwia częstokroć prędkie ich uruchomienie.

**** Z pow. Prużańskiego.** W Prużanie w marcu r. b. założone zostało stow. Spożywcze, które w chwili obecnej liczy 1.600 członków i posiada około 50 tys. kapitału zakładowego. Niezależnie od tego—istnieje w powiecie 12 kooperatyw, liczących łącznie 250—600 członków. Powstało w Prużanie Koło Rolnicze, które rozwija obecnie dość żywą działalność handlową.

W Prużanie zostały zorganizowane 3-miesięczne kursy dla nauczycieli ludowych, liczące 40 słuchaczy. Obecnie funkcjonuje 7-wydziałowa szkoła koedukacyjna oraz 35 polskich szkół elementarnych w powiecie.

Przepowiednie Wincentego Lutostałowskiego.

Sosnowieński „Powstaniec” drukuje w d. 16 bm. nadzwyczaj ciekawe wyjatki z listów prof. Wincentego Lutostałowskiego, obecnie profesora wileńskiego uniwersytetu, do dawnego jego przyjaciela prof. Muth’a w Mo-nachjum, listów pisanych w samych

początkach wojny w styczniu 1915 r. gdy Niemcy znajdowały się na drodze zda się do szczytów tryumfu zwycięzcy, pesnując się ku Warszawie na Wschodzie, a na Zachodzie ogarniając całą Belgię i część Francji.

Listy te oburzył profesor niemiecki wydrukował swego czasu w „Süddeutsche Monatshefte”. W podziw w nich wprowadza zdumiewający dar przewidywania polskiego uczonego, który przenikał wrokiem ducha rezultaty tej wojny dla narodu drapieżnego germańskich. Oto niektóre z nich wyjatki.

„Grozi Panu tak straszne rozczarowanie, że chciałbym Pana na to przygotować. Powaga Niemiec przepadła na długie lata, a część narodu niemieckiego utracoma przez zniszczenie Belgji i przez klęskostwa swych wodzów. Krajowi pańskiemu grozi bieda, nędza, rewolucja i rozkład.”

„Tak stoi sprawa z Wami, spełnie zaś inaczej z nami. Obudziło się sumienie Europy w tej wojnie krzyżowej przeciwko wam, zakapturowanym muzułmanom, przeciwko pozorom chrześcijanom pruskiego wyrobu. Cały świat uznaje dziś, że podział Polski był pierwszą i największą zbrodnią, której następstwem jest i obecnie zniszczenie Belgji. Ale podział Polski zostanie po wojnie ulewżalony i otrzymamy nie tylko te kraje, któreśmy posiadali w r. 1771, ale także Śląsk, Pomorze i Prusy Wschodnie. Krajami temi rządzić będziemy sprawiedliwie i w przeciagu jednego pokolenia powrócą do swej narodowości wszyscy zgermanizowani Polacy.”

„Niech Pan sobie przeczyta 10 razy ten mój list. «Niemcy będą się musieli nauczyć być skromnymi». «Przyjdzie na was taka bieda, że nie zdołacie utrzymać waszych uniwersytetów tak że poziom wykształcenia obniży się u was bardziej, niż w 1648 r.» «Świat dąży do pokoju, sprawiedliwości i ku życiu narodowemu, a tego Niemcy dać nie mogą, gdyż sami tego nie posiadają. Zwycięstwo zachodniej cywilizacji nad hordą pruską, przy pomocy Marokańczyków, którzy są uczciwi, niż Prusacy, bo dotrzymują umów — będzie także dla Niemców początkiem wolności.”

Prawdliwą radość sprawia ta ogólna dziś jednomyślność chrześcijańskich narodów w walce przeciwko kolicji turecko-pruskiej.”

„Modlą się by Bóg miał Pana i Jego rodzinę w swej opiece w tych strasznych czasach, które na Niemcy przyjdą niechybnie.”

A oto wyjatki z trzeciego listu prof. Lutostałowskiego z Genewy w Lutym 1915.

„Tak niewolniczy naród, jak Niemcy, nie może nad drugim panować. Musi być pokonany, aby mógł być wychowany i pokierowany ku wolności. Wojna ta jest ostatnią przeciw islamowi. W Europie stały się Niemcy środowiskiem niechrześcijańskich obyczajów i dążeń i dlatego muszą zostać pokonane przez zachodnią kulturę chrześcijańską. Zwycięstwo kolicji jest zupełnie pewne. Brytania pokrońiła już dwóch światowych despotów: Filipa II, i Napoleona. Tylko niesmaczoność Anglji może wzbudzić nadzieję, że taki kiepski kabotyja jak Wilhelm II, parodia Napoleona, osiągnąć może to, co się udało wielkiemu cesarzowi Francji.”

„Kara i pokuta dla Niemców będzie straszna. Sto lat będą musieli pracować tylko na to, by zapłacić

szkody wyrządzone Belgji, Francji i Polsce. Sto miliardów marek kontrybnucji wojennej nie wystarczy na to. Cała flota będzie musiała być wydana. Służba wojenna będzie Niemcom wzbroniona przez jedną generację i staną się narodem niewolniczków. «Ponieważ Niemcy nie dotrzymują umów, kraj ich będzie obsadzonym przez Słowian, Anglików i Francuzów.»

Drukując powyższe listy, czynił prof. Muth takie szydercze uwagi:

„Za prawdę, nie potrzebujemy zażrościć naszym wrogom takich propagatorów ich sprawy. Bo gdzież w Niemczech znajdzie się choćby jeden człowiek, — z wyjątkiem domu obłąkanych — któryby wobec dzisiejszej sytuacji światowej był tak ślepy i pozabawiony zdolności myślenia, jak ten polski profesor genewskiej wszechnicy!» «Nie, naród niemiecki nie potrzebuje się obaw ać takich proroców, ale powinien wiedzieć co o nim myślał jego wrogowie. Że do tych wrogów należą i Polacy, o tem w przyszłości wątpliwości mieć nie będziemy.»

„Spełniło się—pisze «Powstaniec» twierdzenie prof. Mutha, ale spełniła się też przepowiednia Polskiego filozofa. Nie wątpimy, że listy jego, powyżej cytowane, przeczytał sobie Muth obecnie więcej niż 10 razy, pytając tylko czy zdecydowałby się ogłosić je jeszcze raz z takim samym komentarzem?»

Rozmaitości.

Nadmiar cukru.

Na kanwie obecnej spekulacji cukrowej wyhaftowano w sferach cukiernianych anegdotkę następującą:

Do cukierni wchodzi jakiś solidny gość i żąda szklanki herbaty. Kelner przeczornie ostrzeżga.

— Ale z sacharynką, szanowny panie, cukru nie mamy ani krztyny...

— O, zbyteczny, ja mam cukru aż nadto!—odpowiada niedbale gość.

Słowa te usłyszał żydek przy sąsiednim stoliku. Zelektryzowany go, niby piorun. Uważnie obejrzał posiadacza zapasów cukru i wnet przesiadł się do innego stolika, zagabując półgłosem współwyznancę

— Panie Parkower, potrzebujesz pan cukier?

— Co potrzebuję? Ja mogę kupić. Ile wagonów? Cena?

— Wagonów dzno. Cenę zaraz skalkuluję.

— Panu Parkowerowi zaświeciły się oczy. Coprędzej przesiadł do następnego stolika, zapytując dwu współwyznanców:

— Wiele wagonów cukru potrzebuję wam nastąpić?

— Co to jest, wiele? Wszystkie...

I pasek cukrowy poczęł coraz większymi sploty otaczać stoliki cukierni.

Tymczasem posiadacz zapasów cukrowych wypił gorzką herbatę, zapłacił i skierował się do wyjścia. Drogę mu zabiegł pierwszy żydek i skłoniwszy się uprzejmie, ponownie zapytał:

— Panu dobrodzieju ma cukier?

— No tak. A pocóż ta wiadomość?

— A czy dużo tego cukru?

— A djabli tam wiedzą. Zapytaj pan doktora, który analizę wydzielin mych robił..

No, bo ja mam... chorobę cukrową...

Żydzik zatrząsł się, zbiadł i znikł co rychłej z przed oczu domniemanych współników kolosalnej transakcji pskowo-cukrowej.

— Nu, cukrowe choroby to jest mozie bardzo zaraźliwe?..

Kufry Lenina w Krakowie.

Car sowieckiej Rosji Uljanow-Lenin w swoim czasie mieszkał w Krakowie. Niedawno skutkiem zblegu okoliczności znaleziono kilka kufzów, które pozostały po nim, jako ślad okresu, spędzonego przez władzę bolszewickiego w Polsce. Kufry są zapchane mnóstwem książek, notatek, rękopisów i korespondencji. Cena ta spuścizna jest pod należytą opieką i będzie odpowiednio zbadana.

KRAJOWA SPÓŁKA HANDLOWA

sp. z ogr odp.

WARSZAWA, Trauguta 2, telefon 162-02.

Zawiadamia, że objęta wyłączną sprzedaż wyrobów

Odlewni i Emaljni „NOWY-BZIM”

przy st. SKARŻYSKO

i przyjmuje zamówienia na naczynia kuchenne i wyroby sanitarne.

Dr. I. Abramowicz

Piwna 7—1 (obok Ostrej Bramy). Choroby skórne, syfilis (606-914) i weneryczne. Przyjmuje 10—1 i 4—7

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kaplan

Spec. choroby weneryczne, syfilis (606-914) i skórne. Przyjmuje od 9—10^{1/2}, 12—1, 3—5^{1/2} i 7—9. Wileńska 11 m. 1, wejście z zał. Benedyktyńskiego.

Doktor D. Kenigsberg

Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, 8-to Jerska № 4.

Doktor D. Resser

Wielka 41 m. 1. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Dr. med. B. Szyrwint

choroby weneryczne: syfilis (606-914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Akuszerka Okuska, Wielka

№ 33. Udziała porad—godz. przyjęć od 9—1 i od 3—6. Przyjęcie chorych o każdej porze. Na stale 10zka. 822

Zęby sztuczne

na ziele i kauczuku wawia technik L. Minkier, Ludwisarska 4 dentyst. (Preobrażenska). Przeróbka, repar. na poczek.

Zakład introligatorski E. Aleksandrowicza

(Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szylidy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

Potrzebne pokojuwa i służ.

ca, ul. Wielka 72 restauracja Kuznieczka.

Piękne okrycia i suknie z Paryża do sprzedania.

Wiadomość: hotel «Georges» № 61 Oglądać można od g. 2—8 wiecz.

4 mk. 50 fen./fant najlepszego mydła do prania białizny poleca Dom Komisowo-„Okazja”, Wielka Handlowy, „Okazja”, № 60.

Sweatery damskie wileńskie od m. 165.

Ma do sprzedania Tow. »UNJA« Wilno, Jagiellońska 3.

Do sprzedania z powodu wyjazdu

umeblowane całego mieszkania z 5-ciu pokojami i kuchnią, które można wynająć, oraz kilka kostjumów męskich i palto. Pierwszeństwo do wynajęcia mieszkania dla kupujących meble. W. Pohulanka 31-b m. 2 od 10—6 wiecz.

Do wynajęcia duża sala

lub dwie na biuro, szwalnię, kantor lub inne przedsiębiorstwo przemysłowe, elektryczność, gaz, składowe, wozownia, stajnia, pokój. Trocka 19—1 od 1—3

Zgubiono paszport na imię

Jadwigi Rouby, ul. Garbarska 1—18.